

Lucjan Ostrowski

Potrącenie w cywilnym postępowaniu rewizyjnym

Palestra 17/11(191), 27-36

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

14. Zgodnie z zasadą unifikacji i koncentracji kosztów procesu sąd rewizyjny obowiązany jest orzec o kosztach postępowania zażaleniowego, gdy rozpoznaje zażalenie na postanowienie kończące postępowanie w sprawie. Natomiast w razie rozpoznawania zażalenia na postanowienie incydentalne, pozostawia ostateczne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego sądowi instancji pierwszej, zamieszczając w postanowieniu odpowiedniej treści rozstrzygnięcie, przy czym koniecznym warunkiem takiego rozstrzygnięcia jest zgłoszenie w zażaleniu wniosku o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

LUCJAN OSTROWSKI

Potrącenie w cywilnym postępowaniu rewizyjnym

Dopuszczalne jest dokonanie potrącenia w postępowaniu rewizyjnym zarówno wtedy, gdy zbieg zdatnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych nastąpił po zamknięciu rozprawy w sądzie I instancji, jak i przedtem.

I

Czy potrącenie (oświadczenie o potrąceniu) dokonane po wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji może być podstawą rewizji określoną w pkt 6 art. 368 k.p.c., jeżeli zbieg zdatnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych nastąpił po wydaniu wyroku sądu pierwszoinstancyjnego?

Na pytanie to literatura przedmiotu udziela odpowiedzi twierdzącej¹. W myśl bowiem art. 368 pkt 6 k.p.c. podstawą rewizji mogą być nowe fakty i dowody, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji. Skoro więc zbieg zdatnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych nastąpił już po wydaniu wyroku, to jest oczywiste, że strona nie mogła wcześniej dokonać skutecznie potrącenia i powołać się na ten fakt w pierwszej instancji; stąd też — zgodnie z art. 368 pkt 6 k.p.c. — istnieje możliwość skutecznego wniesienia rewizji opartej na nowych faktach i dowodach.

Z taką sytuacją mamy też do czynienia wtedy, gdy zbieg wierzytelności wzajemnych nastąpił wprawdzie jeszcze przed zamknięciem rozprawy² w pierwszej instancji, ale zainteresowana w potrąceniu i we wniesieniu rewizji strona dowiedziała się o tym zbiegu dopiero po wydaniu wyroku.

¹ E. Wengerek: Przeciwegzekucyjne powództwa dłużnika, 1967, s. 124; J. Krajewski: Z zagadnień potrącenia w procesie cywilnym, Pal. 1972, nr 4, s. 17, 18; E. Mielcarek: Wnioski rewizji cywilnej, 1973, s. 168—171.

² Co do znaczenia i wzajemnego stosunku pojęć „przed zamknięciem rozprawy” i „przed wydaniem wyroku” — por. W. Siedlecki: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz (praca zbiorowa), 1969, t. I, s. 389, 476, 477. W artykule swym używam obu tych pojęć.

W razie wniesienia rewizji opartej na potrąceniu dokonanym już po wydaniu wyroku w I instancji sąd rewizyjny niejednokrotnie — ze względu na takie potrącenie — będzie musiał wydać wyrok kasatoryjny³. Stanie się tak dlatego, że sąd rewizyjny w zasadzie rozpoznaje sprawy na podstawie stanu faktycznego ustalonego przed sądem I instancji (art. 385 § 1 k.p.c.), a potrącenie dokonane po wydaniu wyroku w I instancji nie mogło być przedmiotem żadnych ustaleń sądu pierwszoinstancyjnego. Słusznie przy tym zauważa się, że o ile sam fakt dokonania potrącenia jest łatwy do udowodnienia, o tyle fakt istnienia i wysokości przedstawionej do potrącenia wierzytelności może być do udowodnienia bardzo trudny, co stwarza sytuację podobną do sytuacji wynikłej z wytoczenia osobnego procesu lub wniesienia powództwa wzajemnego⁴.

Niekiedy jednak sąd rewizyjny sam będzie mógł merytorycznie rozpoznać kwestię omawianego tu potrącenia, dokonać w tym zakresie własnych ustaleń i wydać wyrok reformatoryjny⁵ lub wyrok oddalający rewizję. Rozpoznawanie bowiem spraw przez sąd rewizyjny na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez sąd pierwszej instancji (art. 385 § 1 k.p.c.) jest regułą, od której k.p.c. — jak wiadomo — przewiduje szereg odstępstw. Tak więc sąd rewizyjny w niektórych wypadkach upoważniony jest do przeprowadzenia dowodów uzupełniających i dokonania własnych ustaleń faktycznych. Ustalenia te mogą pozostawać do ustaleń sądu pierwszej instancji w dwojakim stosunku: albo są to ustalenia nowe, nie kolidujące z ustaleniami sądu pierwszej instancji (np. nowy fakt ustalony przez sąd rewizyjny, nie wyłączający zresztą istnienia faktów ustalonych przez sąd pierwszej instancji), albo też są to ustalenia odmiennie, tzn. oprócz tego, że są one nowe, pozostają jeszcze w sprzeczności z ustaleniami sądu pierwszoinstancyjnego⁶.

Sąd rewizyjny może dokonać ustaleń faktycznych zarówno pierwszego jak i drugiego typu i w związku z tym przeprowadzić dowody uzupełniające tylko wtedy, gdy ma się to przyczynić w sposób istotny do przyspieszenia postępowania, nie zachodzi zaś konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub w znacznej części (art. 385 § 2 k.p.c.). Dodatkowym warunkiem dla ustaleń drugiego typu (tj. ustaleń odmiennych) jest to, że nie może ich sąd rewizyjny dokonać na podstawie przeprowadzonych przez siebie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron (art. 385 § 4 k.p.c.), ale tylko na podstawie innych dowodów, jak np. dowodu z dokumentu lub z opinii biegłego, albo w ogóle bez przeprowadzania dowodu, jak np. w razie oparcia się na przyznaniu faktu, jeżeli przyznanie to nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (art. 229 k.p.c.). Jeżeli sądem rewizyjnym jest Sąd Najwyższy, to ustaleń faktycznych obu omawianych typów może on dokonać wyłącznie na podstawie dowodu z dokumentu bądź przyznania faktów przez strony albo uznania powództwa (art. 385 § 3 k.p.c.).

³ Wyrok kasatoryjny to wyrok sądu rewizyjnego uchylający zaskarżony wyrok i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania.

⁴ E. Mielcarek: op. cit., s. 169.

⁵ Wyrok reformatoryjny to wyrok sądu rewizyjnego zmieniający zaskarżony wyrok.

⁶ Trzeba jednak dodać, że zakres możliwości interpretacyjnych pojęcia „ustalenia odmiennie” jest szeroki. Por. S. H a n a u s e k: Nowe fakty i dowody w cywilnym postępowaniu rewizyjnym, PiP 1966, nr 18, s. 517.

Gdyby przyjąć, że przy merytorycznym orzeczeniu w kwestii potrącenia zgłoszonego po raz pierwszy w postępowaniu rewizyjnym sąd rewizyjny musi dokonać ustaleń odmiennych od ustaleń sądu pierwszoinstancyjnego, to mógłby to uczynić na podstawie przeprowadzonych przez siebie dowodów innych niż dowody z zeznań świadków i przesłuchania stron⁷. Jeżeli jednak te dowody nie dadzą podstawy do maksymalnie pewnych ustaleń⁸, to sąd rewizyjny będzie musiał uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Sąd rewizyjny nie jest skrupowany w dokonywaniu własnych ustaleń — jak już o tym była mowa — na podstawie przyznania faktów przez strony, jeżeli fakty te, mimo że są one odmienne od faktów ustalonych przez sąd I instancji, nie budzą wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy.

Zachodzi pytanie, czy sąd rewizyjny na podstawie przeprowadzonych przez siebie dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron może orzec merytorycznie o potrąceniu zgłoszonym po raz pierwszy w postępowaniu rewizyjnym. Odpowiedź na to byłaby negatywna, gdyby przyjąć, że orzeczenie o takim potrąceniu wymaga ustaleń odmiennych od ustaleń pierwszoinstancyjnych, ustalenia bowiem odmienne nie mogą być dokonane — jak to już wyżej zaznaczono — na podstawie przeprowadzonych przez sąd rewizyjny dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron (art. 385 § 4 k.p.c.).

Kwestia ta nie została dotychczas wyjaśniona, a z wypowiedzi w literaturze, pośrednio tylko o nią zahaczających, można by wywnioskować, że istnieją argumenty wystarczające do uzasadnienia każdego z obu możliwych tu stanowisk.

Ze stanowiskiem, według którego ustalenia dotyczące wierzytelności przedstawionej w postępowaniu rewizyjnym do potrącenia, ale nie znanej sądowi I instancji, są ustaleniami tylko nowymi, lecz nie odmiennymi — przemawia głównie następująca argumentacja.

Nowe fakty i dowody (tzw. nowości) mogą stanowić przedmiot postępowania dowodowego w sądzie rewizyjnym i przedmiot ustaleń tego sądu. Potrącenie dokonane po ogłoszeniu wyroku sądu pierwszej instancji jest faktem nowym, ale nie sprzecznym z ustalonym przez sąd I instancji faktem istnienia wierzytelności głównej. Bez istnienia wierzytelności głównej niemożliwe byłoby potrącenie (pomijam tu wypadki ewentualnego zarzutu potrącenia). Ustalony zatem w pierwszej instancji fakt istnienia wierzytelności głównej znajduje poniekąd potwierdzenie w późniejszym potrąceniu, ustalonym w postępowaniu rewizyjnym. Dlatego też można by tu dojść do wniosku, że ustalenia sądu rewizyjnego dotyczące

⁷ Trafnie przyjmuje się, że w wypadku zgłoszenia nowych faktów i dowodów sąd rewizyjny może na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy. Tak właśnie m. in. T. Rowiński (Granice rewizji, ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania według k.p.c., NP 1967, nr 4, s. 523) słusznie twierdzi, że do „uchybień” sądu I instancji, o których mowa w art. 390 § 1 k.p.c., należy zaliczyć nie tylko uchybienia w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz również inne mankamenty i braki, jak np. niemożność powołania przed sądem I instancji nowych faktów i dowodów.

⁸ Zalecana tu jest daleko idąca ostrożność. Por. w tej materii: wyrok SN z dnia 9.IX. 1971 r. III CRN 231/71, OSPiKA 1972, nr 3, poz. 49; W. Siedlecki: Przegląd orzecznictwa SN, PiP 1973, nr 3, s. 115; tenże autor: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., t. I, s. 402; E. Wengerek: Przegląd orzecznictwa SN, NP 1973, nr 1, s. 94.

potrącenia są ustaleniami nowymi, lecz nie odmiennymi. Wprawdzie sąd rewizyjny własnymi ustaleniami faktycznymi nie może naruszyć „zasady” zaskarżonego wyroku⁹ (a przez „zasadę” rozumie się zasadę powództwa i obrony, co do której sąd I instancji mógł wydać wyrok wstępny¹⁰), jednakże ustalenia sądu rewizyjnego dotyczące omawianego potrącenia nie naruszają „zasady”, gdyż potrącenie nie może stanowić przedmiotu wyroku wstępnego¹¹. Na podstawie takiej argumentacji można by więc dojść do wniosku, że sąd rewizyjny na podstawie przeprowadzonych przez siebie dowodów z zeznań świadków lub przesłuchania stron może merytorycznie orzec o potrąceniu zgłoszonym po raz pierwszy w postępowaniu rewizyjnym.

Wniosek jednak taki byłby chyba błędny. Charakter prawny potrącenia, określony w kodeksie cywilnym, każe bowiem przyjąć, że z chwilą oświadczenia o potrąceniu obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 k.c.) i w tym zakresie nie ma już wierzytelności wzajemnych, bo istnieje tylko saldo, ustalenia zaś sądu pierwszoinstancyjnego dotyczące wierzytelności głównej tracą swą aktualność, wobec czego nowe ustalenia sądu rewizyjnego mają charakter ustaleń odmiennych, których sąd rewizyjny nie może dokonać na podstawie przeprowadzonego przez siebie dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron. Jeżeli istnieje potrzeba przeprowadzenia takiego dowodu, sąd rewizyjny powinien uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Trzeba zaznaczyć, że omówione wyżej uprawnienia sądu rewizyjnego w zakresie prowadzenia dowodów i dokonywania ustaleń faktycznych nie ograniczają się do nowych tylko faktów i dowodów (art. 368 pkt 6 k.p.c.), lecz znajdują też zastosowanie przy innych podstawach rewizyjnych¹². Zagadnienie tych uprawnień sądu rewizyjnego jest zagadnieniem spornym zarówno na terenie teorii, jak i praktyki¹³. Również problem dopuszczalności wprowadzenia w instancji odwoławczej (mowa o rewizji i o apelacji) nowych faktów i dowodów jest problemem kontrowersyjnym (i zarazem doniosłym)¹⁴. Kontrowersje wynikają z trudności pogodzenia postulatu koncentracji materiału procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym z postulatem zgodności wyroku sądu odwoławczego ze stanem rzeczy istniejącym w chwili wyrokowania¹⁵.

Uwzględniając te sporne kwestie, polska literatura prawnicza wypowiada się za dopuszczalnością potrącenia jako podstawy rewizyjnej z art. 368 pkt 6 k.p.c., jeżeli zbieg wierzytelności wzajemnych i oświadczenie o potrąceniu nastąpiły po wydaniu wyroku sądu pierwszej instancji.¹⁶

⁹ E. Mielcarek: op. cit., s. 186.

¹⁰ E. Mielcarek: op., s. 186.

¹¹ J. Krajewski: op. cit., s. 19.

¹² E. Mielcarek: op. cit., s. 52, 53.

¹³ W. Siedlecki: Podstawy rewizji cywilnej, 1959, s. 101, 102; S. Hanausek: op. cit., s. 509.

¹⁴ Zestawienie literatury podaje S. Hanausek: op. cit., s. 506.

¹⁵ S. Hanausek: op. cit., s. 506.

¹⁶ Por. przypis 1.

II

Wątpliwości budzi kwestia, czy potrącenie może stanowić podstawę rewizji z art. 368 pkt 6 k.p.c. (nowe fakty i dowody), gdy zbieg zdalnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych nastąpił przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji, a oświadczenie o potrąceniu zostało złożone już po wydaniu wyroku sądu pierwszoinstancyjnego. Kwestia ta nie była przedmiotem opracowań w doktrynie. Niektórzy tylko autorzy — na marginesie innych problemów — stwierdzają, że takie potrącenie nie może stanowić podstawy rewizyjnej¹⁷, gdyż nie stanowi ono nowości w rozumieniu art. 368 pkt 6 k.p.c. Nowe bowiem fakty i dowody, zwane „nowościami” w postępowaniu rewizyjnym, stanowią podstawę rewizyjną tylko wtedy, gdy strona nie mogła ich powołać w pierwszej instancji. Skoro zaś zbieg wierzytelności wzajemnych nastąpił przed zamknięciem rozprawy w pierwszej instancji, to strona mogła od razu dokonać potrącenia (złożyć oświadczenie o potrąceniu), nie czekając na zamknięcie rozprawy i ogłoszenie wyroku. Z tego względu przyjmuje się, że w wypadku takim złożenie oświadczenia o potrąceniu po ogłoszeniu wyroku sądu pierwszej instancji nie jest faktem, którego „strona nie mogła powołać w pierwszej instancji” (art. 368 pkt 6 k.p.c.).

Pogląd ten wymaga polemiki. Przede wszystkim odpowiedzieć trzeba na pytanie: co jest nowym faktem istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy (a przecież tylko fakty istotne mogą być „nowościami”)¹⁸ — czy fakt zbiegu wierzytelności wzajemnych, czy też fakt złożenia przez stronę oświadczenia o potrąceniu? Według art. 499 k.c. umorzenie wierzytelności wzajemnych następuje przez oświadczenie woli złożone przez jedną ze stron; sam zaś zbieg wierzytelności wzajemnych nie narusza samodzielnego istnienia każdej z tych wierzytelności. Jeśli pozwany nawet poda do wiadomości sądu pierwszej instancji fakt istnienia wierzytelności wzajemnej, ale odmawia złożenia oświadczenia woli o potrąceniu, to sąd pierwszej instancji powinien przejść do porządku dziennego nad tą wiadomością, ponieważ nie ma ona wpływu na wynik sprawy. Fakt istnienia wierzytelności wzajemnej, jeżeli pozwany nie zamierza jej potrącić z kwoty dochodzonej pozwem, nie podlega dowodzeniu, gdyż jest faktem nie mającym znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

E. Wengerek wypowiedział co prawda pogląd, że zarzut potrącenia jest poddany dyscyplinie procesowej przewidzianej w przepisach art. 3 § 1, 217 § 1, 368 pkt 6 k.p.c., a strona, która nie skorzystała w pierwszej instancji z przysługującego jej potrącenia, traci prawo skorzystania z potrącenia w instancji rewizyjnej¹⁹, ale mimo dużego respektu, jaki mam osobiście dla tego Autora, nie mogę zgodzić się z jego poglądem. Argumenty bowiem przytoczone przez E. Wengerka — wykazujące, że w potrąceniu trudno jest oddzielić czynność prawną od procesowej, co ma uzasadnić poddanie dyscyplinie procesowej oświadczenia o potrąceniu — mogą prowadzić jedynie do wniosku, że o ile przy istnieniu odpowiednich przesłanek materialnoprawnych z art. 498—505 k.c. oświadczenie o po-

¹⁷ E. Mielcarek: op. cit., s. 168—171; E. Wengerek: op. cit., s. 124.

¹⁸ W. Siedlecki: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., t. I. s. 576.

¹⁹ E. Wengerek: op. cit., s. 119, 121; tenże autor: Postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne — Komentarz, 1972 s. 291.

trąceniu zawsze wywoła skutek materialnoprawny w postaci umorzenia, o tyle nie zawsze wywoła ono skutek procesowy w postaci deklaratywnego orzeczenia stwierdzającego to umorzenie (będzie jeszcze o tym mowa). Jak się zatem wydaje, zdaniem E. Wengerka niezachowanie dyscypliny procesowej pozbawia potrącenie jego skuteczności procesowej, natomiast nie może go pozbawić skuteczności materialnoprawnej. Trzeba się zgodzić z tym, że oświadczenie o potrąceniu wywołuje przede wszystkim skutek materialnoprawny, a ponadto może jeszcze wywołać (choć nie musi) skutek procesowy. Procesowy skutek interesującego nas potrącenia nie jest jednak wcale uzależniony od zachowania tzw. dyscypliny procesowej, przewidzianej w art. 3 § 1, 217 § 1 i 368 pkt 6 k.p.c. Przepisy te bowiem nie dotyczą omawianego potrącenia.

W myśl art. 3 § 1 k.p.c. strony dla umożliwienia sądowi zbadania rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych powinny dawać wyjaśnienia zgodne z prawdą i bez zatajenia czegokolwiek. Powiedzieliśmy już, że oświadczenie o potrąceniu nie jest wyjaśnieniem (oświadczeniem wiedzy), lecz stworzeniem określonego stanu materialnoprawnego, a stworzenia takiego stanu art. 3 § 1 k.p.c. od stron nie wymaga — tak samo jak nie wymaga np. zawarcia ugody (sądowej lub pozasądowej), polegającej również na stworzeniu określonego stanu materialnoprawnego. Wyjaśnienie natomiast faktu istnienia wierzytelności wzajemnej bez oświadczenia zarazem woli o potrąceniu jest wyjaśnieniem faktu nie mającego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i nie podlegającego dowodzeniu.

Podobnie można by powiedzieć o przepisie art. 217 § 1 k.p.c. stanowiącym, że strona aż do zamknięcia rozprawy może przytaczać okoliczności faktyczne i dowody. Nie ma w tym przepisie mowy o obowiązku strony tworzenia nowych stanów materialnoprawnych. Gdyby strona złożyła drugiej stronie oświadczenie o potrąceniu, tj. stworzyła nowy stan materialnoprawny, to powinna tę okoliczność faktyczną — w myśl art. 217 § 1 k.p.c. — przytoczyć przed zamknięciem rozprawy, a jeśli oświadczenia woli o potrąceniu nie było, to mimo istnienia wierzytelności wzajemnej żaden przepis nie wymaga od strony złożenia takiego oświadczenia w procesie lub poza procesem.

Z art. 368 pkt 6 k.p.c. wynika, że jeżeli strona zaniedba w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powołania jakiegoś faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, to już później na podstawie tego faktu nie może wnieść rewizji. Jednakże zaniedbanie przez stronę złożenia w I instancji oświadczenia o potrąceniu — mimo zbiegu wierzytelności wzajemnych — jest zaniedbaniem niepowołania istniejącego faktu (co uniemożliwiłoby uwzględnienie tego faktu w II instancji), lecz zaniedbaniem stworzenia faktu jeszcze nie istniejącego.²⁰

Trzeba więc stwierdzić, że nie ma przepisu, który by w ramach tzw. dyscypliny procesowej wymagał od strony złożenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oświadczenia woli o potrąceniu. Oświadczenie takie może zatem strona złożyć zarówno w pierwszej jak i w drugiej instancji.

Czy oświadczenie woli jest faktem? Sporny niegdyś w doktrynie i judykaturze ten problem został w szeregu opracowań rozstrzygnięty prze-

²⁰ Zwróciłem na to uwagę w artykule pt.: Potrącenie jako podstawa powództwa opozycyjnego, NP 1965, nr 6, s. 644.

konująco przez W. Siedleckiego, który wykazał, że w świetle obecnego polskiego prawa oświadczenie woli jest faktem.²¹

Należy jednak zauważyć, że może się zdarzyć — o czym już wspominałem wyżej — iż oświadczenie woli o potrąceniu wywoła skutek materialnoprawny w postaci umorzenia zobowiązań wzajemnych, natomiast nie wywoła skutku procesowego w postaci oddalenia powództwa w części pokrywającej się z wierzytelnością przedstawioną przez pozwanego do potrącenia. Od dawna twierdzą, że czym innym jest potrącenie (wywołujące skutek materialnoprawny), a czym innym stwierdzenie tego potrącenia w deklaratorywnym wyroku sądowym²². Potrącenie bowiem — według większości autorów — jest nie tylko środkiem obrony dłużnika, ale także formą dochodzenia przez niego roszczenia wzajemnego²³ i jest równoznaczne w skutkach nie tylko z uzyskaniem tytułu wykonawczego, ale również z wykonaniem tego tytułu²⁴. Stąd też przyjmuje się, że potrącenie w procesie cywilnym może być merytorycznie rozpoznane jedynie wówczas, gdy oba roszczenia, tj. dochodzone pozwem i przedstawione do potrącenia, nadają się do dochodzenia w tej samej drodze postępowania (sądowej, administracyjnej, arbitrażowej)²⁵. Jeżeli zaś sąd rozpoznający roszczenie główne nie jest uprawniony do orzekania o wierzytelności przedstawionej do potrącenia ze względu na niedopuszczalność co do tej wierzytelności drogi sądowej, to jest możliwa sytuacja, że mimo materialnoprawnej skuteczności potrącenia będzie jednak zasądzona cała dochodzona pozwem kwota, potrącenie zaś nie zostanie w danym postępowaniu merytorycznie rozpoznane.

Dlatego należy jeszcze rozważyć, czy właściwości postępowania rewizyjnego nie sprzeciwiają się merytorycznemu rozpoznaniu potrącenia również w tym postępowaniu — mimo materialnoprawnej skuteczności potrącenia.

Postępowanie rewizyjne ma w zasadzie charakter kontrolny. Ale nawet jeśli się przyjmie, że rozpoznanie przez sąd rewizyjny kwestii omawianego tu potrącenia powoduje naruszenie kontrolnego charakteru postępowania rewizyjnego, to trzeba jednocześnie stwierdzić, że ten charakter jest w takim samym stopniu naruszony przy rozpoznawaniu potrącenia omówionego w części I niniejszego artykułu, a dopuszczalność tamtego pierwszego potrącenia (tzn. w razie zbiegu wierzytelności wzajemnych po wydaniu wyroku w I instancji) w postępowaniu rewizyjnym nie jest przez nikogo kwestionowana. Między obydwoma potrąceniami nie ma —

21 W. Siedlecki: Podstawy rewizji (...), op. cit., s. 53 i nast.; tenże autor: Zasady wyrokowania w procesie cywilnym, 1957, s. 228 i nast.; tenże autor: Glosa do orzecz. SN, PiP 1951, nr 4, s. 750; tenże autor: Glosa do orzecz. SN, PiP 1958, nr 1, s. 165—168. Kwestia, czy oświadczenie woli jest faktem, nie jest zresztą w naszych rozważaniach zbyt istotna, gdyż nawet przy przyjęciu, że nie stanowi ono faktu, trzeba stwierdzić, iż oświadczenie o potrąceniu wywołuje skutek w postaci faktu, jakim jest umorzenie wierzytelności wzajemnych. Na umorzenie wierzytelności wzajemnych jako na fakt zwraca uwagę L. Stępnia k: Potrącenie w procesie cywilnym, „Studia Prawnicze” 1973, nr 35, s. 169. Natomiast na oświadczenie o potrąceniu jako na fakt zwraca uwagę E. Mielc arek: op. cit., s. 168, 169.

22 W moich artykułach pt.: Zarzut potrącenia w procesie adhezyjnym, Pal. 1963, nr 7—8, s. 38 oraz Potrącenie w procesie cywilnym — problem nie rozwiązany, NP 1971, nr 3, s. 353.

23 W. B er u t o w i c z: Znaczenie prawne sądowego dochodzenia roszczeń, 1966, s. 11, 33—35; Z. Ł a b n o: Potrącenie w procesie cywilnym a stan sprawy w toku, Pal. 1971, nr 5, s. 29 i nast. Inaczej m. in. L. Stępnia k: Potrącenie (...), op. cit., s. 175.

24 E. W e n g e r e k: Przeciwegzekucyjne powództwa (...), op. cit., s. 118.

25 Orzeczenie SN z dnia 19.VIII.1958 r. 4 CR 894/57, OSPiKA 1960, nr 6, s. 337 i nast.

w aspekcie kontrolnego charakteru postępowania rewizyjnego — żadnej różnicy. W obu wypadkach potrącenie stwarza w instancji rewizyjnej niby osobny proces, obejmujący kwestię wierzytelności wzajemnej przedstawionej do potrącenia. Powstają przy obu potrąceniach te same problemy dowodowe (omówione w części I). Między oboma potrąceniami nie ma też różnicy w świetle zasady instancyjności.²⁶

Dlatego kontrolny charakter postępowania rewizyjnego nie jest wystarczającym argumentem do przyjęcia niedopuszczalności potrącenia w tym postępowaniu — nawet przy zbiegu wierzytelności wzajemnych przed zamknięciem rozprawy w I instancji — jeżeli uznamy, że dokonanie takiego potrącenia jest nowym faktem w rozumieniu art. 368 pkt 6 k.p.c.

W istocie rzeczy żadne z obu potrąceń, tj. przy zbiegu wierzytelności przed i po wydaniu wyroku w I instancji nie narusza przewidzianego w k.p.c. kontrolnego charakteru postępowania rewizyjnego, gdyż funkcje sądu rewizyjnego według k.p.c. nie sprowadzają się wyłącznie do kontroli.²⁷ Pojęcia „kontrola” użyłem tu w węższym znaczeniu. W takim właśnie znaczeniu używają go m. in. E. Mielcarek²⁸ i S. Hanausek; ta ostatnia autorka podaje, że przy dopuszczalności nowych faktów i dowodów w postępowaniu odwoławczym zakres kognicji sądu odwoławczego jest szerszy od tego, co mieści się w zakresie kontroli.²⁹ Wychodząc z tego punktu widzenia, trzeba stwierdzić, że omawiane potrącenie powinno być objęte kognicją sądu rewizyjnego, chociaż nie mieści się w przedmiocie kontroli. Pojęcia „kontrola” w szerszym znaczeniu używa M. Piekarski, który stwierdza, że kontrola sądu rewizyjnego obejmuje wszystkie sześć podstaw rewizyjnych z art. 368 k.p.c., a więc również „nowości” z art. 368 pkt 6 k.p.c. i że postępowanie rewizyjne spełnia częściowo także rolę apelacyjną przez kontrolę zgodności zaskarżonego orzeczenia z aktualnym stanem faktycznym.³⁰ Wychodząc z tego punktu widzenia, trzeba przyjąć, że omawiane potrącenie — jako nowy fakt — mieści się w zakresie kontroli.

Przyjęcie dopuszczalności potrącenia w postępowaniu rewizyjnym jest zgodne z zasadą prawdy, gdyż powoduje, że wyrok sądu rewizyjnego uwzględnia materialnoprawne zmiany wywołane potrąceniem dokonany po zamknięciu rozprawy w I instancji. Znajduje tu zastosowanie przepis art. 316 § 1 k.p.c., który stanowi, że podstawą wyroku jest stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Artykuł 316 § 1 k.p.c. stosuje się w związku z art. 393 § 1 k.p.c. w postępowaniu rewizyjnym — ze zmianą polegającą na nieuwzględnieniu przez sąd rewizyjny nowych faktów i dowodów, które strona mogła powołać w postępowaniu przed sądem I instancji. Skoro więc przyjmujemy, że złożone po wydaniu wyroku w I instancji skuteczne materialnoprawnie oświadczenie o potrąceniu jest faktem, to powinien on być uwzględniony w II instancji niezależnie od tego, kiedy nastąpił zbieg wierzytelności wzajemnych.

²⁶ O zasadzie instancyjności — por. E. Mielcarek: *op. cit.*, s. 186, 187.

²⁷ E. Mielcarek: *op. cit.*, s. 187—189.

²⁸ E. Mielcarek: *op. cit.*, s. 187—189.

²⁹ S. Hanausek: *Orzeczenie sądu rewizyjnego w procesie cywilnym*, 1966, s. 127.

³⁰ M. Piekarski: *Opracowanie rewizji w postępowaniu cywilnym*, Pał. 1965, nr 2, s. 30. Por. też wyżej przypis 7.

Trafnie wykazana przez cytowanego już M. Piekarskiego funkcja częściowo apelacyjna sądu rewizyjnego, polegająca na kontroli zgodności zaskarżonego wyroku z aktualnym stanem faktycznym, nakazuje choćby szkiełkowo omówić kwestię potrącenia na tle apelacji sprzed nowelizacji k.p.c. w 1950 r.

Otóż zgodnie przyjmowano wtedy, że dopuszczalne jest bez ograniczeń dokonanie potrącenia w postępowaniu apelacyjnym.³¹ Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 13.III.1948 r. C III 116/48³², stwierdził, co następuje: „Zarzut potrącenia nie jest nowym roszczeniem w rozumieniu art. 403 k.p.c.,³³ którego by nie można było dochodzić w postępowaniu apelacyjnym. Sąd apelacyjny może pominąć zarzut potrącenia na zasadzie art. 404 k.p.c.³⁴ tylko w takim razie, gdy strona zgłosiła twierdzenie o dokonanym potrąceniu w II instancji, choć mogła odnośny fakt przytoczyć już w postępowaniu przed sądem I instancji.” Tylko więc w razie dokonania potrącenia (tj. złożenia drugiej stronie oświadczenia o potrąceniu) przed zakończeniem postępowania pierwszoinstancyjnego strona musiała fakt potrącenia przytoczyć w tym postępowaniu.

Analogia między ujęciem w dawnym i obecnym k.p.c. „nowości” w postępowaniu apelacyjnym i rewizyjnym jest oczywista. Główna zaś różnica w zakresie kognicji polega na tym, że sąd apelacyjny mógł pominąć,³⁵ a sąd rewizyjny musi pominąć fakty i dowody, które strona mogła przytoczyć w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Jednakże zastąpienie w art. 404 k.p.c. sprzed noweli z 1950 r. wyrazu „może” wyrazem „musi” nie odebrałoby temu przepisowi cech „apelacyjności”.³⁶

Nie ma więc chyba dostatecznych racji, które by przemawiały za innym traktowaniem potrącenia w postępowaniu rewizyjnym, niż było ono traktowane w postępowaniu apelacyjnym. Wprawdzie dokonanie potrącenia w postępowaniu odwoławczym (rewizyjnym i apelacyjnym) przedłuża proces, jednakże okoliczność ta nie jest sama przez się wystarczająca do niedopuszczenia w postępowaniu rewizyjnym potrącenia, nawet gdy było ono możliwe w postępowaniu przed sądem I instancji. Trzeba też zaznaczyć, że w praktyce sądowej dokonanie potrącenia dopiero w postępowaniu rewizyjnym, jeżeli było ono możliwe w postępowaniu przed sądem I instancji, wystąpi raczej rzadko i przeważnie będzie wyrazem nieporadności procesowej pozwanego. Pozwany bowiem, nawet gdy zaprzecza istnieniu wierzytelności dochodzonej pozwem, ma wyraźny inte-

31 M. Lisiewski: Czy sąd może pominąć potrącenie zgłoszone przez pozwanego w drodze zarzutu po raz pierwszy w II instancji, PiP 1948, nr 4, s. 85, 86.

32 PiP 1948, nr 8, s. 146.

33 Treść art. 403 k.p.c. według stanu sprzed nowelizacji w 1950 r. była następująca: „W postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwszego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu”.

34 Treść art. 404 k.p.c. według stanu sprzed nowelizacji w 1950 r. była następująca: „Sąd apelacyjny może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je przytoczyć w postępowaniu przed sądem okręgowym, chyba że możliwość lub potrzeba powołania się na nie wynikła później. Tak samo sąd postąpi z faktami i dowodami, nie przytoczonymi w pismach apelacyjnych, a powołanymi dopiero na rozprawie”.

35 Por. przypis 34.

36 M. Allerhand: Wykładnia art. 404 k.p.c., „Polski Proces Cywilny” 1937, nr 13—14, s. 416—420.

res — jak to podkreślono w literaturze³⁷ — w podniesieniu ewentualnego zarzutu potrącenia³⁸ w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji.

Rozważania nasze prowadzą zatem do wniosku, że złożone po wydaniu wyroku w I instancji skuteczne materialnoprawnie oświadczenie woli o potrąceniu powinno być merytorycznie rozpoznane w postępowaniu rewizyjnym niezależnie od tego, kiedy nastąpił zbieg zdalnych do potrącenia wierzytelności wzajemnych.

Argumenty, które doprowadzają do tego wniosku, nakazują wyciągnąć konsekwentnie dalszy jeszcze, następujący wniosek: można miało: wicie dokonać w postępowaniu rewizyjnym potrącenia poza podstawą rewizyjną z art. 368 pkt 6 k.p.c. I tak np. pozwany, który wygrał sprawę w I instancji (nie dokonując tam potrącenia, chociaż było ono możliwe), widząc, że przegrywa sprawę w II instancji, może na rozprawie rewizyjnej dokonać potrącenia. Nie ma bowiem rozbieżności poglądów co do tego, że powoływać nowe fakty i dowody mogą obie strony niezależnie od podstaw rewizyjnych aż do zamknięcia rozprawy rewizyjnej, jeżeli nie mogły wcześniej powołać tych faktów i dowodów,³⁹ oraz że sąd rewizyjny może sam z urzędu poszukiwać nowych faktów i dowodów⁴⁰. Pojęcie „nowości” na gruncie polskiego procesu cywilnego jest pojęciem o wiele dawniejszym niż pojęcie rewizji i podstaw rewizyjnych, a rangę podstawy rewizyjnej nadało mu dopiero — nie pozbawiając jednak dotychczasowej zasadniczej roli — orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1953 r. C 2182/52⁴¹, a następnie przepis art. 368 pkt 6 obecnie obowiązującego k.p.c. z dnia 17 listopada 1964 r.

³⁷ W. Siedlecki: Glosa do orzeczn. SN, OSPIKA 1962, nr 11 s. 666—667.

³⁸ Ewentualny zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego na wypadek, gdyby kwestionowane powództwo okazało się zasadne.

³⁹ S. Hanausek: Nowe fakty i dowody (...), op. cit., s. 509, 510; E. Mielcarek: op. cit., s. 165, 166; W. Siedlecki: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, op. cit., t. I, s. 600. Por. też art. 371 § 1 k.p.c.

⁴⁰ J. Krajewski: Odrzucenie dowodów w postępowaniu rewizyjnym a postulat wykrycia prawdy obiektywnej, Pal. 1969, nr 3, s. 53.

⁴¹ NP 1953 nr 11, s. 77. Por. też J. Krajewski: Zakres uprawnień sądu rewizyjnego w świetle art. 18 ustawy z dnia 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych, NP 1958, nr 3, s. 62.